

Pierwsze kolorowe zdjęcie „Mordoru” na Charonie

5 października 2015

Sonda New Horizons przekazała na Ziemię pierwsze w pełni kolorowe i wysokiej jakości fotografie Charona, na których można ujrzeć głęboki i bardzo długi odpowiednik Wielkiego Kanionu na Ziemi, zagadkowy „Mordor”, a także szereg innych struktur, świadczących o istnieniu aktywności geologicznej.

Automatyczna stacja New Horizons wysłała na Ziemię pierwsze w pełni kolorowe i wysokiej jakości fotografie Charona, na których można ujrzeć skomplikowaną rzeźbę terenu satelity Plutona, m.in. góry, wąwozy i zagadkowy „Mordor” – ciemny rejon na biegunie planety, informuje służba prasowa NASA.

„Sądziliśmy, że prawdopodobieństwo tego, że zobaczymy tak interesujące cechy na powierzchni satelity planety znajdującej się na skraju Układu Słonecznego są bliskie zera. Nic nie mogłoby mnie ucieszyć bardziej niż to, co widzimy teraz na Charonie” – powiedziała Ross Beyer z Instytutu Poszukiwania Pozaziemskich Cywilizacji SETI w Mountain-View (USA).

Pierwsze kolorowe fotografie Charona, które sonda zrobiła podczas historycznego przelotu obok Plutona w połowie lipca zostały przekazane na Ziemię dopiero pod koniec września. Na nich naukowcy mogli po raz pierwszy zobaczyć gigantyczny wąwóz w okolicach równika planety, którego głębokość jest dwukrotnie większa niż Wielkiego Kanionu na Ziemi. Istnienie tego wąwozu, jak wyjaśniają naukowcy, po raz kolejny dowodzi, że we wnętrzu Charona zachodzą burzliwe procesy geologiczne.

Dodatkowym świadectwem na korzyść tego stały się tzw. „Doliny Wulkanów”, czyli równina leżąca na południe od wąwozu i pokryta mnóstwem śladów dość niedawnej aktywności geologicznej. Oprócz nich na zdjęciach można zobaczyć zagadkowy „Mordor”, czyli ciemny biegun północny Charona,

zabarwiony na czerwono z powodu nieznanych na razie procesów zachodzących w atmosferze Plutona.

W styczniu 2015 roku sonda New Horizons zaczęła zbliżać się do Plutona. Według wyliczeń naukowców NASA, New Horizons, która już przeszła do historii jako najszybszy spośród wystrzelonych w kosmos aparatów, przybliżyła się do karłowatej planety na rekordową odległość 12,5 tysiąca kilometrów 14 lipca.

Podczas zbliżenia do Plutona obserwowało go wszystkich siedem narzędzi naukowych, w jakie wyposażona została sonda. Oczekuje się, że aparat przeprowadził około 150 pomiarów, w tym zbadał skład i geologię planety, temperaturę jej powierzchni, rzeźbę terenu, a także sprawdził czy Pluton i jego satelita Charon mają wspólną atmosferę.

Podczas tego „spotkania” sonda tymczasowo zawiesiła łączność z Ziemią, koncentrując swoją „uwagę” na zbadaniu planety karłowatej i jej świty.

Źródło: pl.SputnikNews.com